

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.

Kwartalnie 3zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji.**

Kwartalnie 4zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

**Za granicą.**

Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologia lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Deminika.  
Jutro: NMP. Śnieżnej.  
Pojutrze: Przemien. pańs.

Grecko-katolickie:  
Trofyma.  
Chrystyny.  
Uzpenie s. Anny.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno potować na jeleni, kozły (rozczę), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 46 m.  
Zachód „ o 7 g. 25 m.  
Barometr 758. Pogoda wątpliwa.

## Zaproszenie do przedpłaty!

**Prenumerata wynosi:**

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct. na prowincji miesięcznie 1 zł. 60, kwartalnie 4 zł. 80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.

Warszawskie „**Echo mazyckie, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ent.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

## Powszechna wystawa krajowa.

Myśl powszechnej wystawy krajowej w r. 1894 przestała być zarodkiem. Poczyna się wyłaniać i rozrastać w czyn, w dzieło, bodajby najpożyteczniejsze dla kraju. Ks. Adam Sapieha, jako prezes, rozesał tymi dniami listy do wybitniejszych osób wszystkich warstw naszego społeczeństwa, zapraszając ich na członków komitetu głównego i wzywając do subskrypcji na zakładowy i gwarancyjny fundusz wystawy. W d. 2. września zbierze się we Lwowie komitet główny i cała akcja wejdzie na tory ściśle uregulowane.

Gdy przed kilku miesiącami wyłoniła się pierwsza myśl urządzania wystawy w r. 1894, powstały liczne wątpliwości co do czasu, możliwości udania się wystawy itp. Już wszakże z końcem czerwca, na pierwszym zebraniu delegatów, porwał wszystkich nie tylko zapał i wiara z jaką książę prezes przystępował do dzieła, lecz jeszcze bardziej wiara i ochota delegatów z prowincji, którzy myśl urządzania wystawy gorąco powitali. Stała się ona przeto myślą, wychodzącą z łona samego społeczeństwa, i dziś nie ma głosu innego, tylko ten jeden, że wystawa ma przyjść w r. 1894 do skutku i musi być wiernym, rozumnym i pełnym obrazem naszych prac nad odrodzeniem Ojczyzny.

Przedewszystkiem mówi za tem chwila polityczna. Rok 1894, wszak to rok Kościuszkowski, wszak to najwłaściwsza setna rocznica uczczenia wyniku tych walk orężnych i pokojowych, którymi od złożenia broni pod Maciejowicami dobijaliśmy się wolnej i szczęśliwej Ojczyzny. W tym odłamie Rzeczypospolitej, który zamieszkujemy, mieliśmy stosunkowo najwięcej czasu i najwięcej swobody do pracy, niechże więc zestawiony zostanie rachunek tej pracy. Jeżeli nie wypadnie tak, jak serca nasze pragną — tem lepiej — stanie się wówczas groźnym memento dla tych, co się zaniedbywali, rozkazem do żalu i poprawy na przyszłość.

Ale wiernym powinien być wyraz tej Kościuszkowskiej rocznicy w wystawie. To nie może być czczy blichtr, chępliwy jarmark tego, co jedynie kaprys możnych wytwarza. W imię tej świętej pamiętki, że pod Raclawicami błysły po raz pierwszy kosy włościańskie w obronie ojczyzny, w imię tych hasel, które naczelnik złożył w manifestie z Połanica, winna myśl wolnego ludu w wolnej Ojczyźnie przesiąkać cały program wystawy, winna się tam objawiać troska o przedstawienie pracy ludu i w ogóle pracy, podejmowanej w imię socjalnej wolności i równości. Nie popis majątków odziedziczonych, nie przygniatająca produkcja latifundjów, lecz wynik mrówczej pracy jednostek, zwycięstwa

asocjacji, owego kamienia filozoficznego, który w naszym wieku błyszczy najpotężniej, oto czem powinna stać się wystawa, jeśli ma być dziełem godnym jubileuszowego roku Kościuszkowskiego.

I jeszcze jedno.

W pracach nad wyrównaniem niesprawiedliwości społecznych, hasło podniesienia i rozszerzenia zakresu pracy kobiet, jest także jednym z tych, które brzmi głośno wśród prac tego stulecia. W naszym społeczeństwie nie występowało ono nigdy jaskrawo i drażliwie, bo też stanowisko kobiety w Polsce było zawsze podnioslejsze, szlachetniejsze, niemal wyjątkowe. Lecz i tu nędze społeczne pukają do sumienia narodu i domagają się sprawiedliwości. Powinna więc wystawa stać się sumą usiłowań, złożonych około podniesienia i rozszerzenia pracy kobiet, a oraz programem, jak się reformy społeczne w kierunku tym dalej mają rozwijać. Wielki pawilon pracy kobiet w Polsce, kobiet ze wszystkich warstw społecznych, stanowisko ich i praca w znaczeniu rodzinnem, towarzyskiem, społecznem, oto inna część programu, którą wystawa jak najświetniej spełnić powinna. Niechby obej ujrżeli w tym pawilonie i chłopkę i wielką panią, bohaterkę igły i nauczycielkę, a w każdej kobiecie Polkę, tak oddmienną i o tyle wyższą od kobiet wielu innych narodów, i żebyśmy sami zdali sobie rachunek, jak sprawa emancypacji pracy kobiecej w kraju naszym wygląda i wyglądać powinna.

Nareszcie obok przemysłu wielkiego powinna wystawa jak najwięcej miejsca znaleźć na przemysł drobny, na tę pracę naszych szkół zawodowych i spółek zarobkowych, które w ostatnich kilku latach tak znaczny zrobiły postęp.

Nie jeden z nas ze wstydem przyznać się musi, że gdyby nie próbka wystawy szkół przemysłowych w ciągu ostatniej sesji sejmowej i nowo założony centralny bazar krajowy, nie miałby nawet należytego wyobrażenia, co się w kraju mały siłami produkuje, ile już zdolnych i pracowitych jednostek wzięło odrodzenie przemysłu narodowego w swe ręce. Niechże przyszła wystawa krajowa wydobędzie to wszystko jak najtroskliwiej na jaw, niech sprawi, ażeby nie drobne tysiące z funduszu krajowego, lecz miliony darmo dziś leżące, zapłodniły ten nowo-odradzający się przemysł, niech o stworzy oczy kapitalistom i ośmieli ich do podjęcia konkurencji przemysłowej na gruncie narodowym, a spełni rzecz konieczną, niezbędną.

I tu apelujemy znów do gromad pracujących, do spółek, do korporacji rękodzielniczych, ażeby z całym zapałem już dziś nad wykonaniem wystawy pracować zaczęły. Od nich to zależy, ażeby wystawa nie stała się zabawką pańską, jaką była przeważnie ostatnia wystawa krakowska, ale dziełem i wyrazem robotnika polskiego, narodu, odrabiającego w pocie czoła lekkomyślność i swawolę królewiat. Robotnik polski powinien na wystawie stanąć w pierwszym szeregu, i od niego będzie to tylko zależało. Niech dziś już myśli o tem, niech się przygotowuje, niech tłumnie pozycję swą zdobędzie, a wystawa stanie się rzeczą pożyteczną, areną nauki i bodźcem do postępu, czem być powinna.

## Materiał dla reformy ust. prasowej.

Podaliśmy czytelnikom naszym w streszczeniu referat posła Jaquesa w sprawie reformy ustawy prasowej. Charakterystycznym jest, że projekt ten formalnie nie usuwa postępowania obiektywnego

choć stara się ograniczyć prawo konfiskat do minimum. Projekt wytyka elastyczność niektórych paragrafów obecnej ustawy, według których dożyć można karygodność w ustępach najniewinniejszych z natury rzeczy. Za materiał potwierdzający wywody referenta komisji parlamentarnej posłużyć może rozprawa sądowa w sprawach prawoskich, jaka odbyła się dnia 1 b. m. w lwowskim sądzie karnym, a o której chcemy tu pokrótce zdać sprawę.

Czasopismo ruskie *Narod*, organ ruskiej partji radykalnej, zaczęło od 1. numeru b. r., do wydanego w drugiej połowie grudnia r. z. dawać nadzwyczajny dodatek do pojedynczych numerów, zawierający przekład naukowej broszury Fryderyka Engelsa „Socjalizm utopijny i naukowy“, wydanej po niemiecku, po francusku, po rosyjsku, po polsku, i t. d. Przekład dokonany został według oryginału niemieckiego z niektórymi skróceniami dokonany stosownie do przekładu polskiego. Pierwsze dwa arkusze broszury przeszły przez cenzurę c. k. prokuratorji (w grudniu r. z. i w marcu r. b.) całkiem nietknięte i zostały rozesłane prenumeratorem. Arkusz trzeci, wydany w maju r. b. uległ konfiskacie, nie z powodu swej treści, lecz dlatego, iż c. k. prokuratorja odkryła, że przekład polski tej broszury, wydany w Genewie, został przed 10 laty w r. 1882 orzeczeniem sądu krakowskiego skonfiskowany. Rzecz naturalna, że w myśl obowiązującej ustawy prasowej prócz konfiskaty pozostałych arkuszy broszury wytoczono proces subiektywny wydawcy *Naroda* Michałowi Pawlikowi, odpowiedzialnemu redaktorowi Iwanowi Franko i zarządcy drukarni Walentemu Hodakowi. Dwaj ostatni stawali też dnia 1. b. m. przed trybunałem złożonym z radców Nikisza, jako przewodniczącego, Hayderera, Majewskiego i Spendakowskiego jako wotantów. P. Pawlik bawiący dla poratowania zdrowia w Kołomyi, do rozprawy osobiście nie stanął, lecz przysłał jedynie list wystosowany do trybunału, który też na wstępie rozprawy odczytano. Oskarżonych, którzy się jawili osobiście, bronił dr. Edward Lilien. Po odczytaniu aktu oskarżenia zapytany co do meritum osk. Iwan Franko, zeznał, że tłumaczeniem broszury, o której mowa, sam się nie zajmował. Jako odpowiedzialny redaktor przeglądał on tylko skrypt przed oddaniem go do drukarni. Osnowa broszury znaną mu była jeszcze od r. 1879, kiedy wyszła książka Fr. Engelsa „Herrn Eugen Dührings Umwälzung der Wissenschaft“, w której obok części polemicznej mieścił się przy końcu pozytywne rezultaty polemiki między Engelsem i Dühringem, wydane później osobno w opracowaniu Lafargue'a. Oskarżony już wówczas w r. 1879 sam dokonał był takiego opracowania, wybrałszy i przetłumaczywszy na język ruski owe ustępy pozytywne, praca jego nie była jednak dotychczas publikowaną. Tłumacz, który obecnie tą pracą się zajmował, dokonał jej całkiem niezależnie. Oskarżony nie może powiedzieć stanowczo, z jakiego oryginału on sporządził swe tłumaczenie, przypuszcza jednak, że z oryginału niemieckiego gdyż w ciągu tłumaczenia kilkakrotnie przychodził do oskarżonego, mając na karteczce wypisane niemieckie terminy naukowe, wyjęte z tej broszury i radził się go, jakby je oddać po rusku. Być może, że dla ulżenia sobie pracy, miał on pod ręką także przekład polski i stosownie do tego porobił w kście niemieckim pewne skrócenia. Ze miętkiem polskim a ruskim jest wielkie podobieństwo rzeczowe, to było rzeczą konieczną, nawet tłumaczenie dokonane było z niemieckiego



kiem niezależnie od przekładu niemieckiego, wszakże chodziło tutaj o oddanie jednej i tej samej rzeczy, w dwóch blisko pokrewnych językach. O konfiskacie broszury Engelsa w Krakowie osk. nie wiedział, zdawało mu się nawet niemożliwym wobec tego, iż słyszał o istnieniu przekładu polskiego tej samej broszury, wydanego nawet w Warszawie, pod cenzurą rosyjską. Osk. wie, że wobec wyraźnego brzmienia ustawy to go nie usprawiedliwia, prosi jednak ażeby trybunał zważył następujące okoliczności: przekład polski broszury Engelsa jest skonfiskowany, lecz tekst niemiecki nie jest skonfiskowany.

Paragraf ustawy mówi, że treść broszury skonfiskowanej nie śmie być rozszerzana. Lecz cóż jest treścią obecnej broszury? Socjalizm utopijny i naukowy. Idąc za brzmieniem ustawy, należałoby skonfiskować wszystkie dzieła, które w sposób naukowy wykładają treść tegoż socjalizmu, należałoby zakazać i zniszczyć całą potężną gałąź teorii społeczno-ekonomicznych, dyskutowanych dziś swobodnie nie tylko w krajach konstytucyjnych, ale i w Rosji.

Osk. Walenty Hodak oświadcza, że jako zarządca drukarni drukował, co mu dano, dopełniając ściśle wszelkich przepisów cenzuralnych i dla tego czuje się zupełnie niewinnym. Nie uważa za swój obowiązek znać całą literaturę ekonomiczną, a zresztą w obecnym wypadku byłoby się to na nie nie przydało, gdyż po rusku nawet czytać nie umie.

Następnie odczytano wyrok sądu krakowskiego z r. 1882, potwierdzający konfiskację broszury Engelsa z powodu, iż takowa zawiera ustępy, występujące przeciw własności i innym instytucjom, które w społeczeństwie obecnym uznane są za nieetykalne. Odczytano też świadectwa majątku, moralności i registratury oskarżonych, poczem zabrakł głosu zastępcy prokuratury p. Chyliński dowodząc, że niewiadomość o konfiskacie dawniejszej nie usprawiedliwia wydawców, że broszura ruska jest *prawie dosłownym tłumaczeniem polskiej, czego dowodzą ustępy, znajdujące się w wydaniu niemieckim, a opuszczone zarówno w przekładzie polskim jak i w ruskim. Zresztą nawet pominięszy to nie można dopuścić, by rzecz raz skonfiskowana była później rozszerzana nawet w tłumaczeniu z oryginału niemieckiego, gdyż w ten sposób przepis ustawy stał by się iluzorycznym. Nie chodzi tu o samą stronę formalną, ale o treść broszury, która według orzeczenia sądu krakowskiego podlega konfiskacie, i dlatego prosi o zasądzenie oskarżonych po myśli ustawy.*

Osk. Iw. Franko, nawiązując do ostatnich słów prokuratora podniósł, że jeżeli nie chodzi tu o formalistykę prawną, która mówi przeciw oskarżo-

nym, ale o treść broszury, w takim razie prosi o zauważenie, że cała broszura nie została przedrukowana, zaś te arkusze, które były opublikowane po rusku, nie zawierają absolutnie nic zdroźnego. Jest tam mowa o Saint Simonie, Fourierze, Owenie, o filozofii Hegla itp., ale wcale nie ma tych ataków na własność i instytucje, które potępił wyrok sądu krakowskiego. Czy byłyby one znajdowały się w dalszym ciągu broszury, w to przeciw trybunał wchodzić nie może, gdyż wyrokuje on tylko o faktach, a nie o możliwościach. Spodziewa się więc, że jeżeli trybunał rzeczywiście sędzić będzie rzecz samą, a nie formę, to uwolni jego i jego towarzyszy.

Obronca dr. Lilien w swym pięknym przemówieniu, podniósłszy we wstępie osobistą i intelektualną kwalifikację oskarżonych, wystąpił przeciw tej interpretacji ustawy prasowej, jaką zastępuje prokurator. W takim razie rzecz raz skonfiskowana pozostałaby skonfiskowaną na wieki i wówczas mielibyśmy w Austrii dotychczas skonfiskowane dzieła Mickiewicza, Schillera itp. Konfiskata polskiego przekładu Engelsa dokonana została przed laty 10, ale ile to od tego czasu zmieniło się w pojęciach ogółu, w polityce i w sprawach społecznych. Rzeczy, o których przed laty 10 nie wolno było u nas mówić, dziś debatowane bywają w parlamencie, w pismach publicznych, wykładane z katedr uniwersyteckich, o nich piszą ministrowie i mężowie stanu w sposób jak najbardziej przychylny. Zresztą proszę sobie wyobrazić kolizję redaktora, który mając pod ręką dzieło niemieckie u nas zupełnie dozwolone, nie może tego dzieła podać swej publiczności dla tego tylko, że gdzieś w jednej miejscowości naszej monarchji przed laty 10 dzieło to nie podobało się pewnemu prokuratorowi i przez nikogo nie bronione uległo konfiskacie. W razie zasądzenia dwóch pierwszych oskarżonych prosi przynajmniej o uwolnienie W. Hodaka.

Trybunał po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych, jako karanych już raz za przestępstwo prasowe, na grzywnę 10 złr. i 24 godzin aresztu. Oskarżeni przeciw temu wyrokowi zgłosili odwołanie.

## Z pod zaboru rosyjskiego.

II. Przed kilku miesiącami donosiłem o nieumotywowanym wyroku administracyjnym, którego ofiarą padli trzej obywatele z Płockiego — Bojanowski, Płoski i Hempel — za to, że ośmielili się zbyt blisko obcować z ludem. Wszystkich skazano (bez prawidłowego sądu) na sześciomiesięczne więzienie. Hempel wyjechał wcześniej za granicę; Bojanowski i Płoski ulegli karze. Po odsiedzeniu are-

sztu, zostają dziś obaj pod ścisłym dozorem policyjnym, a jednemu z nich wzbroniono przebywać w Królestwie (mieszka w Wilnie), co musi, naturalnie, pociągnąć za sobą zupełny upadek i ruinę ekonomiczną obywatela. Ale pan generał-gubernator, wraz z swą drużyną, nie zwraca oka na takie drobnostki; on dba tylko o dobro.. uprzywilejowanych.

Zdarzyło się niezbyt dawno, że na terytorjum dóbr Dziekanów (pod Warszawą) jakiś oficer, bez pozwolenia właściciela, odbywał polowanie, a rządca (stósownie do obowiązujących przepisów) zabrakł mu broń. Pierwszy oskarżył następnie drugiego o samowładność; lecz sądy uznały oficjalistę za niewinnego. Hurko jednak, dowiedziawszy się, że rządca jest rezerwistą-podoficerem, skazał go za niesubordynacją na cztery miesiące ciemnego aresztu. Biedak przebył próbę więzienną, ale zostaje ciągle pod kłatwą nielaski administracyjnej, tak dalece — że nawet na ławnika wybrać go nie pozwalają.

Bardziej jeszcze zagadkowej w swych motywach niesprawiedliwości d. znał niedawno organ prowincjonalny p. t. *Gazeta Radomska*, zawieszony na ośm miesięcy z rozporządzenia ministra. Powołany w rozkazie, artykuł ustawy prasowej wskazuje, że pobudką do wymierzenia kary był „szkodliwy kierunek pisma.” Jakto być może? — zapytacie, wszakże chodziło ono ustawicznie na pasku, pod opiekunchem skrzydłem polieji wydawniczej? Zapewne zwyczajny rozsądek powiada, że cenzura prewencyjna wyłącza represyjną: gdy rządowy stróż myśli ludzkich pozwala coś drukować, to chyba tylko on sam za dany utwór, który się jakimś ostrowidzowi nieojojnym wyda, do odpowiedzialności pociągnięty być powinien. Ale nie ma tam żadnej logiki, gdzie ślepa nienawiść panuje. Wiedzieć wreszcie trzeba, że inna ustawa prasowa obowiązuje w Królestwie, a inna w carstwie. Pierwsza jest napiętnowana duchem despotyzmu, druga „liberalizmu” rosyjskiego. Niekiedy jednak obie krzyżują się nad naszymi głowami, a z takiego megaliansu wynika zawsze kaźń wyrafinowana. Cenzura prewencyjna, jakkolwiek nieraz dzika, zabezpieczała dawniej (przed dziesięciu laty) redaktora i wydawcę od prześladowań; ale biada temu, kto by jej chciał dziś całkiem zaufać: w chwili, kiedy się najmniej spodziewa, obwinia go o „podejście” cenzora i skrupują ściślej lub na zapłacenie grzywnien skaza. Zład redaktor-wydawca musi być do pewnego stopnia współstróżem pomysłowości rządowej. Datuje się to od owej chwili, kiedy pisma warszawskie obłożone zostały ciężkimi karami pieniężnymi za podanie wiadomości o skarceniu przez publiczność polską nikczemnego kłowna z cyrku Salamońskiego.

7)

## Dziedziczka Burnt Ridge.

Nowela Bret Harte'a.

(Ciąg dalszy.)

Było coś w jego mowie pomimo głębokiego smutku, co uderzało młodą dziewczynę jak fałszywy jakiś oddźwięk przy zrezygnowanej i zamkniętej w sobie postawie. Gdyby był pospolitym włóczęgą, nie mówiliby w ten sposób, a jeśli nim nim nie był, to dlaczego kłamał? Jej zdrowy rozsądek w tem znalazł potwierdzenie poprzednich wniosków.

— Ale stan pański dużo pozostawia do życzenia; doktor utrzymuje, że każdej chwili możesz pan mieć nowy atak, prócz tege nie masz pan, to jest zdaje się, że nie masz pieniędzy, powiedziała z powagą Józefina.

— To prawda — odrzekł z pospiechem. Przypominam sobie, że byłem bez grosza, idąc tutaj, i przypuszczam, że musiałem postradać nawet te drobiazgi, które miałem przy sobie. Przykro mi, że byłem nędzną zdobyczą dla tych, którzy mnie znaleźli, i pani powinna się była mieć na baczności. Lecz doktor obiecał mi pożyczyć pieniędzy na drogę do San Francisco, choćby tylko dla wypróbowania maszynierji, którą puścił w ruch.

— Więc pan masz znajomych w San Francisco? — spytała żywo dziewczyna, — kogoś, kto się panem zajmie? Czemużby nie napisać pierwej i nie zawiadomić ich, że pan tu jesteś?

— Nie sądzę, ażeby tutejszy pocztmistrz miał dużo roboty z listami do Johna Baxtera, gdybym to

uczynił — odpowiedział spokojnie. Ale otóż i doktor nadjeżdża... Żegnam panią...

Stał i patrzył na nią w jakiś dziwny, chociaż pokorny sposób, i wyciągnął rękę. Zawahała się przez chwilę. Gdyby był mniej silny i mniej stanowczy, nie byłaby mu pozwoliła odejść, byłaby mu cfiarowała jakieś zajęcie przy gospodarstwie w „ranchu”. Co rzecz dziwna! pomimo podejrzania, że ukrywa coś przed nią, czuła, że mogła mu zaufać i że mógłby jej być pożyteczny. Lecz był on nietylko stanowczy, czuła dobrze, że jest to zupełnie różny człowiek od tego, którego pielęgnowała, i najwyczejniejsza ostrożność nakazywała zasięgnąć o nim jakichś wiadomości. Podała mu rękę z pewnym przymusem, on uściśnął ją gorąco.

Doktor Duchesne nadjechał, pomógł mu wsiąść do wózka, uśmiechnął się dobytliwie, wspomniął mimochodem, że będzie pamiętał o „jej chorym” i odjechał.

Wszystko się skończyło, lecz tak niespodziewanie, tak nagle, tak pospolicie i niezadawalniająco, że chociaż jej zdrowy rozsądek uważał to za zupełnie naturalne, właściwe, odpowiednie i rozsądne, a nade wszystko za ostatecznie i nieodwołalnie skończone, nie wiedziała sama, czy śmiać się czy gniewać? Więc takie było jej rozstanie się z człowiekiem, który przed kilkoma dniami wzruszył ją do łez swoją bezradnością! To ją nauczył na przyszłość, czego się można spodziewać. Czegoż się spodziewała teraz? Niczego, co prawda!

Jednak przez cały dzień była rozdrażniona w nierozsądny sposób i gdyby nie wyglądało to na paradoks, możnaby powiedzieć, że była surowo praktyczna i nieludzko sprawiedliwa. Przekonawszy się o zarozumiałości Miguela, wynikającej z praw

jakie mu nadawała długoletnia służba w „ranchu”, wspomniawszy swoją surowość względem jego przeciwnika, złażała wiernego sługę z tak niemiłosierną bezwzględnością i niekobiecą logiką, że jego gorąca romańska krew zakrzepła mu w żyłach, gdy stanął bladosty na drodze. Potem, oznajmiwszy Dickowi Shipley z takim samym niezachwianym spokojem, że może będzie zmuszona oddalić wszystkich służących, jeżeli nie będą godzili się z sobą, odeszła z godnością do swojej rezydencji. Lecz szanowni rodzice, których tryumf z powodu wyjazdu nieznanego ośmielił do tego stopnia, że czekali w przedsionku na jej powrót z napiętymi strzałami obelg i zacepek, zmuszeni byli cofnąć się przed nieposkromioną, zbrojną w zimną krew Minerwą, która wymięła ich pogardliwie.

Pomimo to, siedziała przy biurku do późnej nocy. Błady księżyc zaglądał do okna i oświecał puste miejsce przed domem, gdzie jej milczący gość zwykł siadywać. Przez chwilę pożałowała tego, że odzyskał przytomność, tłumacząc przed sobą to uczucie praktycznie tem, że nie byłby nigdy zrozumiał swojego położenia, a ona pielęgnowałaby go jeszcze starannie. Czuła się jakaś nieswoja i niepokojna. Lekkie zboczenie z praktycznej drogi, którą toczyło się jej życie, zmąciło jej spokój i po raz pierwszy dało jej poznać ciasnotę tej drogi.

Nagle usłyszała czyjeś kroki w przedsionku. Późna pora, może coś więcej jeszcze, zadziwiło ją i podniosła się z krzesła. W chwilę później Miguel ukazał się na progu i rzuciwszy szybkie, niespokojne spojrzenie naokoło siebie i na otwarte okno, zbliżył się do niej. Był widocznie bardzo wzruszony; jego zapadłe, wygolone policzki podobne były do twarzy woskowych świętych

Los, jakiemu uległa *Gazeta Radomska*, o tyle jest wyjątkowy i pierwszy w swoim rodzaju, o ile skazano nie na grzywny, lecz na zawieszenie, i o ile nie wytknięto winy szczegółowej. Rzeczywiście zaś przyczyną kary był prawdopodobnie fakt pospiesznego ogłoszenia przez dziennik prowincjonalny słynnego okólnika żandarmskiego o „zupelnem zarzuceniu mowy polskiej“ na drogach żelaznych. Ponieważ niezręczna redakcja dokumentu skompromitowała nieco rząd rosyjski przed Europą, wstrzymano się na razie z surowym wykonaniem zawartych w nim przepisów, a *Gazecie Radomskiej* przed miesiącem dopiero wymierzono karę długoterminowego zawieszenia wydawnictwa, bez szczegółowego, naturalnie, wykładu motywów.

Z tych kilku i z mnóstwa innych, różnemi czasy notowanych przykładów widzimy jak bezlitosnie strasznym ojcymem jest dla nas rząd rosyjski. Nie jakiś tam już układ ze zwyciężonymi, lecz wydziedziczenie ich i zgnębienie doszczętne — to ostatnie jej hasło. Ziemia nasza zaludnia się coraz bardziej tłumem uprzywilejowanych, którzy dyktują, po swojemu tłumaczą i po swojemu wykonują prawa; gdy nam na gruncie ojczystym rola parjasów przypadła w udziale. A nie ma w tem żadnej hiperboli: oni są ponad prawem.

Przed dwoma laty pop zabójstwo popełnił. Ukarano go wprawdzie; ale wkrótce potem p. Turau, naczelny prokurator izby sądowej wyjednał reskrypt ministerjalny, na mocy którego popi zostali raz na zawsze wyjęci z pod wymiaru sprawiedliwości. Ileż to osoba, należąca do tego szczególnie uprzywilejowanego stanu, popełni przestępstwo, żadne dochodzenie sądowe (bez inicjatywy ze strony odpowiedniej władzy duchownej) nie może mieć miejsca. Usprawiedliwiają potrzebę takiego reskryptu, powołał się p. Turau na to, że dochodzenie sądowe przeciwko popom wymierzone, uwłacza powadze prawosławia wśród „innowierczego i inno-plemiennego kraju...“ Czy to nie wymowne?

Cichy, ciągły, a w skutkach straszny, choć żadną organizacją z góry nie zmanifestowany, proces wyzuwania tuziemców z własności gruntowej od dawna się odbywa na terytorjach zaboru rosyjskiego. Rozpoczął go jeszcze Mikołaj — próbą co prawda, niezręczną; całemi bowiem gromadami osiedlał (przeważnie w Augustowskim) „starowierców“ i „bezpopywów“, którzy stanowią wobec prawosławia żywioł buntowniczy, nie oddali rządowi należytej usługi. W r. 1864 nowa nastąpiła era. Zawładnięto bogatym ziemiami zakonów dziedzictwem, odebrano majątki ziemskie proboszczom, — a dobra zakonów i wogóle duchowne („folwarki i grunta, leżące w ciągłych przestrzeniach“) na mocy ukazu z dnia 1/13 lipca r. 1871, nabywać mogli i mogą tylko prawosławni. Wydziedziczenie Polaków na szeroką skalę w t. zw.

w kościele, żółto brązowe oczy świeciły się fosforycznym blaskiem, rzadkie szpakowate włosy były wilgotne i dymiące, lecz dziwniejszym od tego wszystkiego był przymus, który zadawał sobie widocznie, przyciskając do siebie „sombreno“ o szerokich skrzydłach, drżącemi żółtymi rękami. Młoda dziewczyna rzuciła szybkie spojrzenie w kierunku otwartego okna i strzelby stojącej w rogu pokoju, a potem spojrzała na niego jasnemi i spokojnemi oczami, choć twarz jej pobrała.

Ach! zaczął mówić po hiszpańsku, którego to języka nauczył ją sam jeszcze, gdy była dzieckiem; dziwne to było, że przyszedł tu w nocy? ale też, o! Matko Boża! dziwne i straszne było to, co ona mu zrobiła, jemu, staremu Miguelowi, dawnemu słudze stryja, jemu, który ją znał jeszcze dzieciątkiem, jemu, który przeżył całe życie w „rancho“, ach! bo i ojcowie jego tu przeżyli całe życie i paśli swoje trzody na tem samem miejscu, gdzie stoją teraz, zanim przyszedł tutaj ci złodziej, Amerykanie! Ale on będzie spokojny, tak samo jak ona była, gdy mu powiedziała, żeby sobie poszedł w świat! Nie, on, Miguel, zapanuje nad sobą, tak, nad sobą już zapanował, ale czy będzie mógł powstrzymać tamtych? Ach! tak, tamtych, o to właśnie idzie. Czy zdoła powstrzymać Manuela i Pepe i Domingueza od rozprawy z nim, z tym gadułą, z tym pyłem, z tym bydlakiem młynarzem Dickem Shipleyem, z powodu którego seniora chciała oddać swojego dawnego sługę?

(Dokończenie nastąpi).

gubernjach zachodnich jest rzeczą jawną i powszechnie znaną. Tam straszne ukazy — z dnia 10. grudnia (v. s.) 1865 r. i 25. grudnia 1884 r. — z całą bezwzględnością usuwają nas nie tylko od nabywania, ale nadto od przyjmowania w zastaw, dzierżawienia i administracji dóbr ziemskich. Pod Aleksandrem III sprawa kolonizacji na gruncie Królestwa nowy przybrała obrót. Dzisiaj sprowadza się cichaczem całemi tłumami proletarjat wiejski ze wschodu i osiedla w różnych miejscach na-zego terytorjum bez hałasu i zapowiedzi. W powiecie np. grójeckim, o sześć czy siedm mil od Warszawy, powstało kilka kolonji prawosławnych (ochrzczonych w języku urzędowym, jak Pobiedonoscewka, Aleksandrówka i t. d.) Istnienie ich zmanifestowała tocząca się obecnie sprawa kryminalna. Cywilizatorowie wschodu, wcale nie troszcząc się o gospodarkę rolną, oddani pijaństwu i kradzieży, grasują jak szarańcza po okolicy i włościan polskich do rozpaczki doprowadzają.

Przed niedawnym czasem chłop rosyjski udał się w noc ciemną do sąsiedniej wioski na wyprawę złodziejską. Nawiedzony rolnik zauważywszy w progach swej stajni czy obory obecność nieproszonego gościa, zamknął go na kłódkę, przywołał czterech innych kmięci, uzbroił się wraz z nimi, jak mógł, otworzył drzwi, napadł na złodzieja i — śmierć mu zadał. Jest to zapewne typowy czyn zbrodniczy ale w obec sumienia chłopu naszego najzupełniej usprawiedliwiony, on stał w obronie swej osobistej, a nadto — chociaż uczuciu nie towarzyszyła może jasna samowiedza — społecznej, narodowej własności. Krzywdzicielem jego „kacap“ (tak chłop przed sądem nazywają zabitego), cudzoziemiec prawem kaduka na zagonie polskim osiadły. Ten obcy człowiek, ten nienawistny pasożyt-kolonista sięgnął po jego „krwawicę“. Mogłże włościanin polski zapanować nad sobą?

Do pracowników ubiegłej doby, schodzących właśnie z pola, należy prezydent warszawski, cieszący się powszechnym szacunkiem, generał Starynkiewicz. Był to człowiek stojący wiernie na straży interesów państwowych, lecz nieskazitelnie uczciwy i dbały o materialne dobro miasta. Dziś nie odpowiada on duchowi czasu. Dziś potrzeba takich, jak oberpolicmajster warszawski, generał Klejgels, takich, coby dzikiemi, pełnemi surowości a tendencją rusyfikacyjną silnie napiętnowanemi rządami i wojskowo-policyjnym rygorem paraliżowali wszystkie pozostałe w nas siły żywotne. (Dz. Pozn.)

## Cholera.

Zarząd kolei północnej ces. Ferdynanda zawiadomił depeszą okólnikową wszystkie koleje w Królestwie Polskiem, że w celu zabezpieczenia terytorjum Austrii od zawleczenia cholery, wszyscy podróżni, jadący z Rosji do Austrii, oraz ich bagaże, poddawani będą ścisłej rewizji sanitarnej w Szczakowie. Bagaże rewidowane będą w Szczakowie i wówczas, gdy w miejscu ich przeznaczenia będzie komora celna, ta również obowiązana będzie dopełnić ścisłej rewizji. Podróżni, którzy nie zechcą lub nie będą mogli oczekiwać w Szczakowie na rezultat rewizji sanitarnej ich bagażu, mogą pozostawić klucze od waliz i kufrów u miejscowych ekspedytorów, którzy też obecni będą przy rewizji. Po dopełnieniu wszelkich formalności, bagaże przeekspedjowane będą na miejsce przeznaczenia z urzędu.

Warsz. Dniem. donosi, że w Taszkencie tłum, wzburzony obawą cholery, dopuścił się zawichrzeń, ale zawichrzenia te bezzwłocznie zostały stłumione przez siłę zbrojną, przy czem zabito kilku ludzi.

Dr. Odo Bujwid onegdaj powrócił z Petersburga do Warszawy wraz z pięcioma felcerami, wydelegowanymi przez zarząd kolei nadwiślańskiej, w celu obznajmienia się w specjalnym instytucie lekarskim z najnowszemi sposobami dezynfekcji wagonów i stacyj.

Dr. Bujwid wygłasza obecnie wykłady na stacjach: Warszawa i Praga dla służby konduktorskiej, stacyjnej i technicznej i obznajamia słuchaczy, jakie mianowicie i jak należy stosować środki dezynfekcyjne, w jaki sposób należy obchodzić się z osobami zasłabłymi w pociągach i na stacjach oraz jak im udzielać pierwszej pomocy lekarskiej.

Praw. wiadn. ogłasza 31. lipca, że w Permie pierwszy wypadek śmierci na cholere zaszedł w dniu 18. lipca; umarł tam aresztant, przywieziony z Niżnego Nowogrodu. W dniu 23. lipca umarło świeżo 2 osoby. W Pietrówce, w gubernji poław-

skiej, w dniu 27. lipca wypadków śmierci nie było. W pozostałych miejscowościach, nawiedzonych przez cholere, zmarło świeżo 1734 osób.

## KRONIKA.

**Szastanie groszem publicznym.** Lwowski korespondent *Kraju* pisze: „Godziło by się ściślej liczyć z faktem, że od kwietnia br. wygasł przywilej skarbkowski i dzisiejszy przedsiębiorca całkiem prywatnie wydzierżawia od fundacji salę skarbkowską, a czy w takim stadium rzeczy jest właściwem angażować grosz publiczny i robić z niego ofiarę dla przedsiębiorstwa prywatnego, prowadzonego najfatalniej — to wielka kwestja.“

Komisja teatralna, która podług uchwały rady miejskiej zbadać ma wniosek co do wydzierżawienia sali skarbkowskiej przez miasto i zapewnienia gminie wpływu na wybór przedsiębiorcy, nie mogła się dotąd zebrać w komplecie.

**Straż obywatelska we Lwowie** Otrzymałyśmy pismo następujące:

**Do Braci Sokołów!** Otrzymałyśmy z prezydym magistratu następujące pismo l. 880 pr. Do szanownego wydziału Towarzystwa gimnastycznego Sokoł we Lwowie. Celem utrzymania porządku, bezpieczeństwa i łatwości komunikacji w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, okazuje się potrzeba utworzenia honorowej straży obywatelskiej. Komitet z łona Rady miejskiej wybrany dla zajęcia się tą sprawą jest zdania, że ciężące na straży obywatelskiej w dniach uroczystości zadanie, od którego sumiennego i dokładnego wypełnienia zawisł honor miasta i jego mieszkańców, najgodniej spełniłby zdołało Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“ wspólnie ze strażą pożarną ochotniczą. W imieniu tegoż komitetu mam zaszczyt zwrócić się tedy do szanownego wydziału z zapytaniem, czy szanowne Towarzystwo „Sokoł“ byłoby skłonne podjąć się tego zaszczytnego zadania w porozumieniu ze strażą ochotniczą. Co do organizacji straży, tudzież co do wyboru naczelników oddziałów, pozostawiam komitet szanow. Towarzystwu zupełną swobodę. Lwów 30. lipca 1891. *Mochacki* w. r.

Ponieważ każdy Sokoł jest dobrym obywatelem miasta, które będzie witało u siebie dostojnego Gościa, przeto bez wahania przyjęliśmy na siebie trudny a zaszczytny obowiązek zorganizowania i pełnienia ofiarowanej nam honorowej straży obywatelskiej. Honor miasta i Sokoła wymaga, abyśmy ten obowiązek spełnili, jak przystało Sokołom. Wzywamy tedy wszystkich braci Sokołów, aby celem bliższego porozumienia zgłaszali się w kancelarji Sokoła w godz. od 6—8 wieczorem najpóźniej do 16. bm. Z wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“ we Lwowie 2. sierpnia 1892. *Dr. Cz. rnik.* zast. prezesa. *Dr. Fiszer*, dyrektor.

**P. Czesław Kieszkowski**, szef działu życiowego w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń i niefortunny sprawca całej chryji Podhajeckiej, wyjechał na kilkumiesięczny pobyt do Warszawy, dokąd został wezwany dla wprowadzenia w ruch założonej świeżo w Warszawie dla zabezpieczenia na życie i od kaleotwa instytucji krajowej „Przezorność“.

Możeby p. Kieszkowski przy tej sposobności, przestał uszczęśliwiać krakowskie Towarzystwo swoją personą i poświęcił się zupełnie spekulacyjnemu towarzystwu „Przezorność“, które nie jest widocznie bardzo przezornem, skoro zaangażowało do wprowadzenia w ruch tej asekuracji na życie p. Czesława Kieszkowskiego. Wszak wiadomo każdemu, że dział ten w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń najfatalniej się rozwija, czego najlepszym dowodem, że pomimo istnienia obywatelskiej tej instytucji w biednym naszym kraju Towarzystwa ubezpieczeń na życie, niemieckie, francuskie i amerykańskie coraz więcej grasują i z każdym rokiem więcej się rozwijają — pomimo, że w kraju od dłuższego czasu niezaprzeczone jest prąd popierania wyłącznie instytucji krajowych.

Dział życiowy w krakowskim Towarzystwie prowadzony jest najnieudolniej, mniej ma klientów aniżeli którakolwiek z zagranicznych asekuracji a dzięki szefowi tego działu, p. Czesławowi Kieszkowskiemu, który dba o swoją kieszeń a nie o Towarzystwo — robi facjendy Podhajeckie a interes Towarzystwa i dobro kraju stawia na drugim planie.

**Z „Sokoła“:** W niedzielę 7. bm. urządza Sokoł tutejszy wycieczkę do Stryja, gdzie na dochód budowy własnej sali gimnastycznej odbędzie się festyn w Olszynie. Zapisy do uczestnictwa w wycieczce tudzież w ćwiczeniach wchodzących w program festynu przyjmują się w Sokołe do piątku (5. bm.) wieczora. Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjęte, a niezapisanym druhom nie będzie wolno jechać. Liczny udział ćwiczących pożądany jest w interesie Sokoła stryjskiego i w interesie sprawy sokolej.

**Sokół rzeszowski** urządził 31. zm. wycieczkę do Strzyżowa celem założenia Kółka sokolego. Po południu 12 umundurowanych wśród licznie zebranej publiczności wysiadło na dworcu kolejowym w Strzyżowie. Po powitaniach, przyczem jedna dziewczynka wręczyła Sokolom bukiet kwiatów, nastąpił pochód z muzyką do miasteczka które wyruszyło całe na spotkanie gości. Na drogach i ulicach stały sympatycznie usposobione gromady, aby poraz pierwszy oglądać Sokolów uniformowanych. Lud wiejski zachęcony przez duchowieństwo licznie się zgromadził. Druhów przywitał w kasynie prezes tegoż. Narada wspólna odniosła ten rezultat, że do Koła sokolego wpisało się 24 członków.

Serdeczna wieczornica, w której uczestniczył także kanonik Fischer, posłużyła do koleżeńskich wymiany myśli, a tańce dały sposobność do zainteresowania także płci pięknej sprawą sokolstwa. Zdrowie Sokolów strzyżowskich wniósł wierszem jeden z druhów rzeszowskich. Nad ranem powrócono do Rzeszowa. Sokół rzeszowski zamierza, podobne wycieczki urządzić także do Tyczyna, Głogowa, Kolbuszowy itp. miast okolicznych.

**Pociąg spacerowy** pomiędzy Brzuchowicami a Lwowem od 7. bm. dozna pewnej zmiany. Mianowicie odjazd z Brzuchowic naznaczono już na g. 7. min. 43, a przyjazd do Lwowa na g. 8. min. 8 wieczorem z powodu wcześniejszych wieczorów i chłodu. Jestto czas kolejowy. A zatem doliczyć trzeba 35 minut.

**Kurs o podatku konsumcyjnym**, urządzony niedawno w kraj. dyrekcji skarbu, skończył się egzaminem. Zdało go 5 słuchaczy między nimi dwóch respicjentów z wyszczególnieniem, 23 słuchaczy (6 respicjentów) z postępem „jednogłośnie“, 5 słuchaczy z postępem „większością głosów“ zaś 2 „reprobowano“.

**Spadki.** Sąd m. del. s. I. we Lwowie wzywa niewiadomych sukcesorów do spadku po Janie Wojtowskim, nauczyciela zakładu głuchoniemych. Zgłoszenia do kuratora dr. Ferd. Kwiatkowskiego.

Sąd m. delegowany w Przemysłu wzywa do spadku op zmarłej w r. 1889 w Serajewie Julji Radkowskiej. Kuratorem dr. Henryk Hillel.

Konsulat w Stambule wzywa do spadku po bankierze Herszu Segallu z Tarnowa.

**Tow. przyjaciół oświaty** we Lwowie urządziło w niedzielę 31. lipca wycieczkę do Żółtaniec na zabawę ludową tamtejszej straży ogniowej. Uczestnicy wnieśli ztamtąd miłe wspomnienia z powodu piękności lesistej okolicy i staropolskiego przyjęcia. Chór tow. odspiewał podczas sumy kilka pieśni kościelnych. Popołudniu zaś odbyła się zabawa ludowa na polance w lesie, na którą złożyły się zabawy towarzyskie, tańce i śpiewy chóru naszego. Żółtańce (wielka i zamożna wieś koło Kulikowa w starostwie Żółkiewskim) mają własną straż ogniową (która za kilkakrotne odznaczenia się otrzymała nagrody pieniężne), Kółko rolnicze, sklepik i czytelnię, a wszystko dzięki usilności niestrudzonego w pracy dla dobra publicznego p. Dąbrowskiego, powiat. naczelnika robót komunikacyjnych. Dokonał on tego wśród olbrzymich trudności, nie znajdując z nikąd pomocy. Toporki straży ogniowej są wyrabiane w Żółtańcach a nawet sprzedawane do Lwowa i Kamionki Strumiłowej.

P. Dąbrowskiemu pomaga ob. Boos. Obaj są naczelnikami straży ochotniczej. Chór tow. przyjaciół oświaty odspiewał kilkanaście pieśni, a p. Kruczkowski i Koller deklamowali utwory popularne, dla ludu przystępne.

**Tarnopolska „Gwiazda“** przemysłowców zaprasza członków honorowych i zwyczajnych na półroczne walne zgromadzenie do lokalu stow. na poniedziałek d. 8. sierpnia o g. 8. wieczór.

**Mianowania.** Kustosze biblioteki lwowskiego uniwersytetu dr. Aleks. Semkowicz, zamianowany został bibliotekarzem tegoż uniwersytetu w miejsce dr. Wojciecha Urbńskiego.

**W Czortkowie** zapowiedziany koncert lwowskiego „Bojana“ odbędzie się 11. bm. Podobne wieczorki odbywają się zwykle z najlepszym powodzeniem, biorą w nich udział wszyscy bardzo chętnie bez różnicy narodowości.

**Do wydziału powiatowego** we Lwowie. Od jednego z obywateli otrzymujemy pismo następujące: Koło stawa między miasteczkiem Nawarją a wsią Maliczkowice znajduje się grobla karkołonna, miejscami tak powyrywana, uszkodzona i zwięziona, że wśród białego dnia za lada przechyleniem się pojazdu kark skrećić można, spadając w wybój, spowodowany osunięciem się podmulonych brzegów, wysokich w miejscach niektórych na kilka metrów. Wiozący mnie automekon, świadomy o demnie w rozmaitych naszych urzędach i znający stosunki lokalne, zapewniał mnie, że naprawa tej grobli należy do obowiązków dworu w Maliczkowicach.

**Z Nowego Targu** piszą: Odbywały się tu w ostatnich dniach ćwiczenia artylerji. Wyznaczono do strzelania teren w promieniu jednomilowym i ze strony wojskowości poczyniono wszelkie zarządzenia, aby przy strzelaniu nie zaszedł jaki nieszczęśliwy wypadek. Nawet

księża z ambon ostrzegali lud. Zdarza się czasem, że kule z dział nie pękają od razu, lecz wbijają się całe w ziemię. Otóż taką kulę znalazł pewien właściciel i schował ją w domu. Dzieci znalazły ją, wywlokły na rynek i bawiły się nią. Podczas tego dotknęła kula żarzących się węgli i nagle eksplodowała, raniąc kilka osób, między innymi jednej odwrwała nogi, a drugiej wypaliła oczy.

**Odpust** w Kalwarji Zebrzydowskiej wobec cholery. *N. Reforma* pisze: Wiadomo, że doroczny wielki odpust w Kalwarji Zebrzydowskiej d. 15. sierpnia, gromadzi zwykły setki tysięcy pobożnej ludności tak z Galicji, jak z pod zaboru rosyjskiego i pruskiego. Wobec grożącego niebezpieczeństwa sprowadzenia do kraju cholery, należałoby się poważnie zastanowić czy tak tłumne gromadzenie się ludności przeważnie włościańskiej, żyjącej bardzo niedojętnie, w dobie obecnej nie należałoby powstrzymać?

Nie da się zaprzeczyć, że tłumne gromadzenie ludności wiejskiej w jednej miejscowości, obozującej pod gołym niebem, może uzasadnione budzić obawy. Odstraszającym przykładem w tym względzie jest wielki jarmark w Niższym Nowogrodzie, na który zezwolił rząd rosyjski, pomimo grasującej tam epidemji. Skutkiem tego liberalnego pozwolenia było, że zaraz pierwszego dnia zasłało w tem mieście przeszło 100 osób na cholere.

Sądzimy więc, iż światło samo duchowieństwo naszego kraju rozważy kwestję odpustu tegorocznego w Kalwarji ze stanowiska sanitarnego i zawczasu powzięcie decyzję w interesie zdrowotnego stanu całego kraju, a ludu wiejskiego przedewszystkiem. Decyzję tę powzięły należało czem prędzej i ogłosić, aby tym razem lud powstrzymał od pobożnej pielgrzymki.

**Wydział** Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich ukonstytuował się 1. bm. Prezesem wybrany p. Tomasz Chęciński, wiceprezesem p. Karol Markus, sekretarzem p. Antoni Ryszard. Do komisji skontrolującej weszli pp.: Antoni Koziański i Antoni Zarachowicz; do komisji sanitarnej pp.: Juljan Turko i Jacek Ludwiński. P. Józef Czynciel, zrzekając się z powodu słabości zdrowia swego wyboru do wydziału, złożył na fundusz Towarzystwa dar w sumie 100 złr.

**Wychodźstwo.** W Krakowie aresztowano jednego wychodźcę do Ameryki z powiatu gorlickiego; wychodźca ten legitymował się cudzym paszportem.

**Teatr ruski Biberowicza** bawi od dwóch tygodni w Nadwornie i doznaje dobrego powodzenia. W składzie towarzystwa zaszły wielkie zmiany, Z nowych członków grona dramatycznego wyróżnia się talentem Szeremeta, a pod kierunkiem wybornego reżysera Janowicza, rzeczywiście będzie się mógł na tegoż artystę wyrobić i stanie godnie obok takich artystów jak Steczyski, Janowicz, Gembicki, Witoszyński, Osypowiczowa, Biberowiczowa i Kiernicka. W operetkach dały się poznać panny Krawczukówna, Ficner (sopranistki) i p. Karpiński (tenor liryczny). W repertoarze muszę wytknąć niestosowność przedstawień ośmieszających nauczycieli ludowych. *Z. U.*

**Kontrybucja** za ostatnie powstanie. *Kijewlanin* dowiaduje się, że hrabiowie Adam i Leon Rzewuscy, oraz ks. Katarzyna Radziwiłł, podali prośbę do cara o uwolnienie ich od opłaty kontrybucji. Z tego powodu obecnie zbierają władze odnośne wiadomości o ich majątkach, w gubernji kijowskiej położonych, oraz o rozmiarach podatku procentowego, jaki je obciąża.

**Z Kalisza** dowiaduje się *Dziennik Poznański*, że z biblioteki gimnazjum żeńskiego rząd rosyjski postanowił usunąć wszystkie książki polskie. Że w ogóle czytelnictwo polskich książek przez uczniów gimnazjów męskich i żeńskich było i jest rzeczą prześladowaną przez władze szkolne, o tem dawno wiadomo. Obecnie już sama obecność polskich druków na półkach bibliotecznych kłuje Rosjan w oczy. Część wspomnianej biblioteki ma być wcieloną do księgozbioru uniwersytetu warszawskiego, większość będzie rozprzedana przez licytację. Cóż na to panowie Gregor, Waszaty i inni czeszy adherenci Rosji?

Przenoszenie polskich urzędników sądowych do wnętrza Rosji, odbywa się coraz pospieszniej. W tych dniach dwaj sekretarze Polacy awansowali na sędziów śledczych na dalekiej rosyjskiej północy. W krótkim czasie żywił polski zniknie zupełnie z sądów w Królestwie Polskiem.

**Straszny wypadek** opisuje warsz. *Kurjer Poranny*: W dniu 27. zm. do Komorowa pod Pruszkowem do rodziny p. Piotrowskiego, urzędnika banku handlowego, bawiącej tam na letniem mieszkaniu, przybyło w odwiedziny z pod Grodziska dwóch uczniów na wynajętych koniach kozackich. Synek pp. P., 7-letni Wojtuś zapragnął również przejechać się na koniu. Po długich naleganiach pozwolono na to. Wojtusiu wsadzono na konia, założywszy mu nogi w rzemienie od strzemiion, konia ktoś prowadził. Po powrocie przed ganek, Wojtuś mlasnął

ustami, koń przerażony poniósł, a po chwili młec spadł, ucepiony jedną nogą u sztemiona. Koń wlekkł go za sobą w szalonym galopie, wskutek czego młec uderzył głową o drzewo tak silnie, że pękła mu czaszka — uderzenia kopyta konia o ciało nieszczęśliwego chłopca i o drzewa przy drodze sprawiły, że ciało zostało poszarpane w kawałki, tak, że pojedyncze członki znajdowano później przy drodze.

**Ciekawy wyrok sądu.** *Dzienn. Pozn.* pisze: Trzeci senat karny sądu rzeszy niemieckiej zawyrokował na dniu 22 marca 1892 roku, że każdy obcokrajowiec, który w Prusiech uzyskał stopień oficera rezerwy, już tem samem jest obywatelom rzeszy niemieckiej, chociażby nawet nie było dowiedzionem, że wystąpił z dotychczasowego związku państwowego, że wystąpił z dotychczasowego związku państwowego, i chociażby nawet w Prusiech nie osiadł. — Jak licuje ten słuszny wyrok sądu rzeszy z wypadkami zaszłymi podczas owej osławionej hurtownej banieji Polaków z obszarów państwa pruskiego? Znamy takie wypadki, w których banieji ulegli obywatele z patentem oficera w armii niemieckiej, którzy zniewoleni byli sprzedać dobra i opuścić granice Prus.

**Zmarli.** W Warszawie zmarł w 85 r. życia August Miaskowski b. naczelnik archiwum b. sądu apelacyjnego, emeryt i gorliwy członek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Mieszkając w domu pod nr. 2. na Starem mieście od r. 1841 kilkakrotnie obchodził jubileusz swego lokatorstwa.

We Lwowie Franciszek Babel Fronsberg emer. radca rach. namiestnictwa w 63 r. życia. — Roman Czerwiński, syn rew. poczt. w 24 r. życia.

**Z Pragi** donoszą 2. b. m. obrońcy oskarżonych za spowodowanie katastrofy w Przybramie 4 górników wnieśli do cesarza prośbę o ulaskawienie podpisaną przez 1300 górników z Przybramu.

**Sante Hellebrandt**, geometra z upoważnieniem rządowem, z siedzibą urzędową w Przemysłu, złożył 24. z. m. przepisaną przysięgę.

**Szczęśliwy wybawca** Pewien młody Frankfurtczyk, który w r. 1887 jeszcze zdołał wyratować w Dunaju pod Pesztem tonącego starca, miłej tymi dniami doznał niespodzianki. Oto odebrał zawiadomienie, iż uratowany przez niego Węgier ogólnym uczynił go spadkobiercą swoim. Zaszczyt ten niemałe za sobą przynosi korzyści, bo majątek zmarłego wynosi 230.000 złr. Wdzięczny Węgier w testamentem swoim zaznaczył, iż lata, jakie przeżył po wyratowaniu go z topieli, najpiękniejszymi były w jego życiu.

**„Nowosti“** w zapale polemiki przeciw Niemcom w sprawie bułgarskiej, żądają zmiany panującego w Bułgarii i proponują jako następcę ks. Ferdynanda... hrabiego Caprivi!

**D. sinfeksja ust** Lekarz warszawski, dr. S., pacjentom swoim zaleca staranne utrzymywanie czystości w jamie ustnej, co, zdaniem tego specjalisty, w znacznej części przyczynia się do zapobieżenia zarażeniu się cholera. Desinfekcję taką dr. S. radzi stosować z pomocą środków nader prostych, a mianowicie wody przegotowanej z lekką domieszką *cali hypermanganicum*. Płukania ust powinno się dokonywać szczególnie przed jedzeniem. Jest to środek zupełnie niewinny i tani, zasługuje zatem na rozpowszechnienie w praktyce.

**Wrzekomy Józef Stefański**, o którym przed kilku dniami donieśliśmy, iż na Strzelnicy miejskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, wedle wiadomości, zasiągniętych przez tutejszą dyrekcję policji, wcale nie był znany w Krakowie. Prawdopodobnem więc jest, że samobójca, celem zmylenia tropu, podał w kartce, napisanej przed śmiercią, mylne nazwisko i miejsce urodzenia.

**Ślub** W sobotę odbył się w Wadowicach ślub panny Marji Michaliny Figlerówny z panem Kazimierzem Usiekiewiczem, naczelnikiem wadowickiego „Sokoła“.

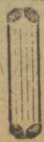
**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj 4. bm. o g. 6. wieczorem.

**Z Wiednia** donoszą 3. bm.: Znajdujący się na obserwacji w więzieniu śledczym Zygmunt Mayer usiłował odebrać sobie życie. Przeszkodzono mu jednak.

**W Szegedynie** odbył się 2. bm. pojedynek pomiędzy dentystą dr. Alfr. Ziffrem a szefem sekcji rachunkowej kolei państw. Gezą Guttmanem. Obaj zapasnicy odnieśli ciężkie skaleczenia. Ziffrowi przecięta została żyła powyżej ramienia a Guttmanowi wybito oko.

**Na koszta sanitarne** z powodu niebezpieczeństwa cholery wstawili wczoraj delegaci miasta kredyt 15.000 złr. do dyspozycji Rady zdrowia. Uchwała ta przyjdzie zapewne dzisiaj pod zatwierdzenie Rady miejskiej, albowiem grono delegatów na rok bieżący nie zostało wybrane, a zatem nie ma żadnego prawa do uchwalenia czegokolwiek, i wogóle do żadnego urzędowania.

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów  
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera  
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**  
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoc; **Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczy zastarzały grzybek drzewny.**

**Składki.** Dla p. Kopystyńskiego złożyła u nas p. A. S. 1 złr.

**Utonął w Sanie,** niedaleko Dubiecka, 19-letni praktykant lasowy Ferdynand Bulanda, młodzieniec bardzo zany i zdolny. Zwłoki jego odszukano aż w dwa dni po utonięciu we wsi Bachowy.

**Złoty medal** przyznała paryska akademja p. Julianowi Świeżanowskiemu, budowniczemu, za wynalazek przyrządów, ułatwiających tanią wentylację mieszkań.

**Nareszcie!** Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na niestosowność pobierania opłat od jadących w służbie urzędników kolei państwowych, za użytkowanie łóżek na nocleg w przeznaczonych po temu pokojach na stacjach kolejowych. Skarbowi kolejowemu drobne te dochody nie przynosiły wielkich korzyści, natomiast dotkliwie uszczuplały i tak już bardzo małe djety podróżnych urzędników kolejowych. Wczoraj nareszcie pojawił się dziennik rozporządzeń generalnej dyrekcji kolei państwowych znoszący ten arcydziełny podatek, ściągany dotychczas z własnego, ciężko pracującego personelu urzędniczego.

**P. Helena Słomkowska,** żona znanego muzyka, otwiera już w najbliższym sezonie szkołę muzyczną w Lwowie. Obok kierowniczką zakładu udzielać będą nauki pp. Neuhauser, Sołys i inni.

**Dom polski w Paryżu.** Paryski korespondent *Kraju* pisze: W samej Warszawie podobno szukaćby dziś trzeba z latarnią domu tak szczerze, serdecznie, przykładnie i gościnnie polskiego jak naprzykład tutaj przy dom państwa Gałęzowskich. A i za taką Polką jak pani Gałęzowska, choć ją Włoszka rodzi, obejrzećby się można. Nasz słynny okulista święcił temi czasami nowy tryumf, przywracając wzrok bawiącemu tu dla kuracji czcigodnemu arcybiskupowi mohylewskiemu. Operacja zdjęcia katarakty powiodła się wyśmienicie i dostojny pasterz cieszy się najlepszym zdrowiem.

**Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej”** (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego licza 8,  
b) u każdej z pań **delegatek**,  
c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,  
d) w **kancelarii** pośta Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska 1. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

**Księgę pamiątkową „Sokoła”** można nabywać w kancelarii Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 złr. 50 cent za egzemplarz.

## Awans na kolejach państwowych.

A. Z pośród urzędników mianowanych przez generalną dyrekcję ruchu posunięci zostali:

do V. klasy z płacą 3000 zł. nadinspektor Kaz. Czerny-Schwarzenberg w Wiedniu;

do VI. klasy z płacą 2200 zł. nadinżynier Spiryd. Makarewicz w Krakowie i nadoficjał Józef Przybysławski w Stryju;

do VII. klasy z płacą 2000 zł. nadinżynier Jan Christian w Czerniowcach z płacą 1800 zł. nadoficjał Stanisław Koszyk w Tarnowie, nadinżynier Ludwik Drozdowski we Lwowie, Józef Tuszyński i Bernard Jurowicz we Lwowie i nadinżynier Jan Swoboda w Czerniowcach; z płacą 1600 zł. rewident Wład. Heller w Krakowie, oficjał Stanisław Bielecki w Sucheju, rewident August Czyczajczuk we Lwowie i oficjał Ludwik Szlesinger w Zagórzcu;

do VIII. klasy z płacą 1500 zł. Ignacy Krupski w Krakowie, Rud. hr. Meraviglia we Lwowie, inż. Karol Bitner we Lwowie, rewident Józ. Homik, Rud. Rissler i Emil Wojciechowski we Lwowie, Jan Adolf w Przemysłu, Miecz. Frank w Krakowie, inż. Witold Żebracki w Nowym Sączu, oficjał Lud. Ptaszek we Lwowie i rewident Józef Bromowicz w Krakowie; z płacą 1400 zł. oficjał Winc. Pecha w Śniatynie, inżynier Bern. Thieberg w Krakowie i rewident Bern. Kuntze we Lwowie; z płacą 1300 zł. adj. Karol Kazimierz w N. Zagórzcu, Wład. Trauczynski w Samborze, Jan Hruby w Pilźnie, Wład. Gramski w Suczawie, Jan Kłowski w Stanisławowie, August Ocetkiewicz w Skawinie, Kaz. Wintuska w Podgórzcu, Mich. Dziekoński w Hasiatynie, Ant. Soupper w Drohobyczu;

do IX. klasy z płacą 1200 zł. inżynier Maur. Loebenstein w Stanisławowie; z płacą 1100 zł., adj. Franc. Borucki we Wiedniu, inż. adjunkci Jan Janiszewski (bez oznaczenia miejsca) i Jar. Janik (bez oznaczenia miejsca); z płacą 1000 zł. inż. adjunkci Aug. Ogródziński w Stanisławowie, Roman Marcinkiewicz i Gustaw Gebhardt w Stanisławowie; z płacą 900 zł. inż. asystenci Romuald Jeliński, Inocenty Hellebrand i Henryk Weintraub w Stanisławowie;

do X. klasy z płacą 800 zł. asystenci Stan. Przytyłko (bez oznaczenia miejsca), Ign. Bruner w Stanisławowie, Wład. Czarnek (bez oznaczenia miejsca); z płacą

700 zł. asystenci Ottokar Boelke w Stanisławowie, Edm. Ruziczka w Stanisławowie, Zyg. Miszewski w Stanisławowie, Edm. Rehanek w Stanisławowie, Em. Gordzewicz w Wiedniu, Ern. Domaizel (bez oznaczenia miejsca), Aba Fischler w Stanisławowie; z płacą 600 zł. asystenci: Stan. Przyborowski w Wiedniu, Józ. Geschöpf, Zyg. Chirer i Maks Grünberger (wszystcy bez oznaczenia miejsca); wreszcie Maur. Gumpłowicz w Wiedniu.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

**Wiedeń 3. sierpnia.** Aptekarz Jakubowski w Nowym Sączu otrzymał złoty krzyż zasługi.

Budowa wiedeńskich budowli komunikacyjnych rozpocznie się w jesieni od regulacji kanału Dunajowego.

Książę Koburg bułgarski przybył tu dziś. Za wyborem Kronawettera w śródmieściu zebrano już 1:32 podpisów.

Niedawno przybył tutaj cygan Szypos z Kirschdorfu we Węgrzech, który raptem znikł był bez śladu. Został on jak się teraz pokazuje, przez pewnego ślusarza, Franciszka Petera, w spółce ze szwagrem tegoż Biermeierem obrabowany i następnie wrzucony do Dunaju.

Giełda: kredyty 313—, renta majowa 95-75, węg. renta złota 110-50.

Według pólurzędowej *Presse* **manewry niemieckie**, jakie miały się odbyć w **Alzacji i Lotaryngji**, oraz w **Badenie**, ze względu na niebezpieczeństwo cholery zostały odwołane. (Bardzo słusznie).

**Praga 3. sierpnia.** Umarł tu hrabia Hermann Czernin. Zapowiedziana wycieczka czeskich gimnastyków do Monachjum nie przyjdzie do skutku.

**Tryest 3. sierpnia.** W St. Jean d'Acre, najgłówniejszym porcie syryjskim, sroży się cholera gwałtownie. Dziennie umiera 50 ludzi.

**Paryż 3. sierpnia.** Doniesienie „Biura Havasa”. Liga socjalistów przygotowuje na dzień 6 b. m. manifest, w którym wyrazi swe wielkie oburzenie z powodu stracenia 4 spiskowców w Sofji.

**Berlin 3. sierpnia.** Przybyli tutaj komisarze rosyjscy celem zawarcia jakiejś umowy polityczno-handlowej z Niemcami. W zamian za zniesienie dyferencjalnych cel na zboże ofiaruje Rosja ulgi dla niemieckiego żelaza i węgla. Rokowania rozpoczną się w poniedziałek.

**Rzym 3. sierpnia.** Autor dramatu ludowego „Cavalleria rusticana” Verga, z którego dwaj poeci włoscy zrobili libretto do opery Mascagniego, wytoczył temuż i nakładcy Sonzogno proces, żądając udziału w tantiemach od przedstawień tej opery na scenach europejskich. Wszystkie instancje sądowe zawyrokowały, że Verdze należy się 25% tantiemy, czyli przeszło 100 000 franków.

**Petersburg 3. sierpnia.** W Niżnym Nowogrodzie, gdzie cholera się wzmaga, budują z pośpiechem drugi szpital pływający.

Według wiadomości urzędowych, grasowanie cholery nad Wołgą, wyjąwszy kilka miejscowości, widocznie się zmniejsza. Natomiast nad Donem, mianowicie w Rostowie liczba wypadków zastożnienia na cholere zwiększyła się. W d. 31. z. m. było tam 1055 wypadków zastożnienia, z tych 447 zakończyło się śmiercią. Stwierdzono wypadki cholery w Moskwie i Riazaniu. Krąży pogłoska, że wskutek cholery, termin rozpoczęcia szkół, przypadający 1. września, odroczony zostanie do 1. listopada.

Ogłoszona świeżo ustawa, zezwała hebrajskiemu Towarzystwu kolonizacyjnemu na rozpoczęcie czynności w Rosji.

Minister komunikacji Witte zwiedzał szpitale dla chorych na cholere w Samarze i nadesłał tu sprawozdanie, w którym podnosi, że w szpitalach tych panuje wielki brak lekarzy i sióstr miłosierdzia.

**Wiedeń 4. sierpnia.** Komitet przygotowawczy dla wyboru Kronawettera zwołał wczoraj w sali „Gartenbaugesellschaft” zgromadzenie wyborców. Przybyła znaczna liczba drobnych przemysłowców z I. dzielnicy. Kronawetter przywitany hucznyimi oklaskami zgromadzonych, rozwinął swój program. Oświadczył on, że stał się cichym i spokojnym człowiekiem, że o nim całkiem zapomnieli. Jeżeli na wezwanie wyborców staje do apelu, to tylko dla tego, by w parlamencie mózdz o ważnych sprawach wyrażać swe zdanie bezwzględnie i bez ogródek.

Obowiązkiem pośta jest bronić nietylko interesów wyborców, ale i interesów ogółu, bez wzglę-

du na to, czy ogół ten posiada prawa wyborcze czy nie. Państwo jest jednym dla wszystkich obywateli i wkłada na wszystkich jedne obowiązki. Nigdy nie pytałem, czy ci, których interesów bronię, mają prawo wyboru, czy nie, czy dali głos za mną, czy nie. Dla tego pozostałem mężem wolnym i niezawisłym. Nigdy nie uchybiłem przeciw zasadom wolnościowym, nie naruszyłem praw ogółu.

Obecnie rozmaite sfery tumanią biedny lud, udając, że popierają jego dobro. Stronnictwo demokratyczne rozpadło się dlatego, ponieważ antyliberaliści wzmócili w naród, że stosunki średniowieczne podniosą jego dobrobyt. Feudalizm i klerikalizm, to są u nas wielkie potęgi. Zasady 1789 roku jeszcze nie weszły w życie.

Protęgowanie jednostek musi ustać. Gdy mię wybieriecie, nie będę należeć do żadnego stronnictwa.

Przemawiali jeszcze liczni mowcy, poczem zgromadzenie zamknięto.

W ministerstwie handlu rozpoczęto prace przygotowawcze nad ułożeniem nowego regulaminu cłowego, który ma być zaprowadzony w miejsce dotychczasowego zastarzałego z r. 1835.

Celem zapobieżenia zawleczeniu cholery z Rosji, uwolniło ministerstwo wojny wszystkie osoby znajdujące się w Rosji, od obowiązku stawienia się do tegorocznych ćwiczeń wojskowych, raportów głównych i zgromadzeń kontrolnych.

Giełda: kredyty 313-25, renta majowa 95-70, węg. renta złota 110-60.

**Wiedeń 4. sierpnia.** Cesarz sankcjonował uchwaloną przez Sejm galic. ustawę, pozwalającą miasteczku Kalwarja Zebrzydowska pobieranie dodatków gminnych od konsumpcji gorących trunków, od miodu i piwa do końca r. 1896.

Minister handlu zarządził siedmiodniową kwarrantę dla prowencyj z tureckich pośtow czarnomorskich.

**Trutnowo 4. sierpnia.** Lekarz powiatowy Tichy udał się do Königschan celem poczynienia badań co do budowy szpitali izolacyjnych na granicy.

**Wrocław 4. sierpnia.** W okręgu bendzińskim w Królestwie skonstatowano 4 wypadki cholera nostras, z nich jeden zakończył się śmiercią. Wskutek tego władze graniczne pruskie zarządziły wzmocnione środki przeciw zawleczeniu cholery.

**Gdańsk 4. sierpnia.** Prezydent rządu zakazał okrętom z rosyjskich portów bałtyckich i czarnomorskich, a także z zatoki perskiej zawijanie do ujścia Wisły.

**Petersburg 4. sierpnia.** Cholera wybuchła w Kursku, gdzie umarło 9 ludzi. W gubernji tobolskiej do 1. bm. zachorowało 59, umarło 39 osób.

**Berlin 4. sierpnia.** Delegat rosyjski przybędzie tutaj, by z wyznaczonymi już komisarzami rozpocząć rokowania o zawarcie traktatu handlowego.

**Londyn 4. sierpnia.** Pogłoski o pojawieniu się trzech rosyjskich oddziałów wojskowych na wyżynie Pamiru potwierdzają się zupełnie. Wiadomość ta wywołała tutaj znaczne zaniepokojenie.

## Targ zbożowy

3. sierpnia 1892.

**Lwów.** pszenica 8-25 do 8-60, żyto 7-50 do 7-75, jęczmień 6— do 6-25, owies 6-60 do 7-20, rzepak nowy 9-50 do 10—, groch 6-50 do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 7—, hreczka — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek 19— do 20—, anyż 27— do 30—, kukurudza 5-80 do 6—, chmiel nowy za 56 kilg. 65— do 80—, spirytus 14— do 14-25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 12-50 do 13—.

Uspodobienie słabe.

**Kraków.** pszenica biała — do —, czerwona 8-60 do 9—, żółta 8-60 do 9—, żyto 7-25 do 7-85, jęczmień browarny 6-25 do 6-85, pastewny 5-50 do 5-75, owies 7— do 7-30, hreczka 8— do 9-50, groch 8-50 do 11-00, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak stary 10— do 10-50, wyka — do — zł.

Uspodobienie słabe.

**Czerniowce.** pszenica 8-50 do 8-75, nowa 8-20 do 8-35, żyto 7— do 7-20, nowe 6-75 do 7—, jęczmień browarny — do —, pastewny 5-75 do 6—, owies 6-40 do 6-50, średni 6— do 6-25, rzepak na jesień 9-25 do 9-75, letni — do —, nasienie lniane — do —, konopie — do —, konieczyna — do —, kukurudza 5-10 do 5-25, na czerwiec — do —, bób — do —, groch 7— do 8—, anyż 27— do 30, spirytus za 10.000 litr procent 15-50 do 15-75.

Uspodobienie cokolwiek lepsze z powodu deszczu.

## NADESŁANE.

Zakład wodoleczniczy „Marjówka” (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. Urządzenia wzorowe. Kuchnia we własnym zarządzie. Pobyt i ku-

**Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów**

rola 10 metrów □ od złr. 1-80 do złr. 3-50;

**Lak asfaltowy świecący do konserwacji**

dachów tekturnych, drzewa, dachówek i t. p.

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**

Smokę angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 75 centów

racja zaczawszy od zhr. 25 tygodniowo. Lekarz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł., 7. wieczór. Ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach: 11 3/4 przed poł., 5. po poł., 8. wieczór. Wszelkich bliższych informacji co do pomieszkań i t. p. udziela zarząd.

**Dr. Wiktor Legeżyński** Emil Beremiljan Brajer  
lekarz kierujący. właściciel zakładu.

**Dr. Antoni ROICKI (Berger)**

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokola. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV.) kosztuje 1 20, dla zamiejscowych (dystrykcyjnie) zhr. 1 50. Ordynuje od 3—5 po południu.

**Dr. Rosenbusch**

powrócił i ordynuje jak dawniej w chorobach wewnętrznych, specjalnie w chorobach płuc od 3 do 5. popoł. Ulica Kopernika 14.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Zgubiono w drodze z hotelu Żorża do Krzywecy złoty, pamiątkowy łańcuszek z monogramem H. S., ze świnią i t. d. Znalazca otrzyma 50 zhr. nagrody. Upraszają się oddać w Krzywecach.

Przy obecnym nader wysokim kursie

**Rent państwowych**

polecamy korzystną zamianę tychże na 4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

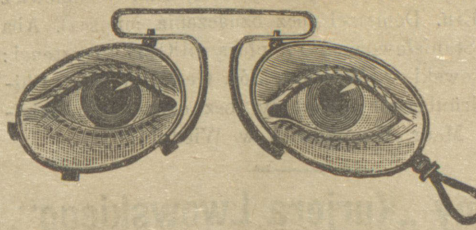
Zamianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

**Sokal i Lilien**

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

**Nowy optyk**



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze i idealnie okularów, wkrętarów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 3. sierpnia 1892.

Hotel ŻORŻA. M. Rodakowski z Preszburga, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, Z. Merkow z Meiningen, K. hr. Ledóchowski z Wołynia, T. Schmidt ze Smichowa, T. Horodyski z Komarowa, K. Szadek z Kijowa, D. A. Schiller z Berna.  
Hotel KRAKOWSKI. I. Kapiszewski z Kobelni, I. Stanisławski z Paryża, S. Graff z Rozbadowa, L. Atlas z Krasowa, A. Pumaśców Radziwiłowa, A. Koloszek z Brodów, A. Stefanowicz i B. Stoczek ze Stanisławowa, I. Lisowski ze Serethu, I. Darmau z Berna.  
Hotel SZWAJCARSKI. A. Brzezan i G. Bischoff z Třumacza, P. Werber z Baltimoru, F. Podoliar z Drohobycza, K. Sienkowski z Krakowa, M. Zabielski z Podola.

**WYSTAWY i MUZEA.**

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.  
NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od 9 — 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.  
MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, w wtorek i piątek. Wstęp wolny.  
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.  
MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.  
GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzędnym zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg miastowy
	godz.	min.	godz.	min.	
Z Krakowa	6-01	2-50	9-01	6-46	9-32
Z Muszy y-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	—	—	—	—	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacs, Ławocznego i Stryja	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	8-32
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszy y-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwoleczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-52	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	—	3-22	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacs, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Spacerowy do Bruchowic odchodzi codziennie 3-36, wraca 9-15 wieczorem.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.  
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.  
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel  
**S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

Kompletne wyprawy kuchenne poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. 1. (naprzeciw katedry). Cenniki do dyspozycji.

Kantor sprzedaży wyrobów glinianych i pieców kaflowych Konstantego Jaworskiego i Spółki przeniesiony został na ulicę Krakowską do realności Wpana dra Pietrzyckiego w Tarnowie.

Nowe znakomite sładzie pocztowe sztuka 12 ent. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie.

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czyszn 2700 zhr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach na każde miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrze leżenia. Krój i żurnale francuzkie. Piekarska 2B. II. piętro.

Praktykant do zawodu mechanicznego będzie przyjęty. Bochnik Uniwersytet Lwów. 820

**KASY OGNIOTRWAŁE i kasetki Patent Polzera & Spółki** dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępca **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13

Zdolny piernikarski towarzysz znajdzie natychmiast zatrudnienie w cukierni Franciszka Staffa ul. Skarbkowska l. 11. we Lwowie. 860

**Majątki ziemskie** do sprzedania, kupna i wydzierżawienia i realności we Lwowie i prowincji do sprzedania. Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 17. 875

**Praktykant** znajdzie umieszczenie zaraz w handlu korzennym W. Musiałowicz we Lwowie ul. Trzeciego maja. 863

**Apteki** większe i mniejsze do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomości udzieli St. Roman Jagiellońska l. 24. 876

**Wspólnik!!!**

potrzebny jest z kapitałem 4 — 5000 zhr. do bardzo rentownego interesu. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. 881

**Biuro Pierwszego gal. Stowarzyszenia** wzajemnej pomocy lokatorów miejskich przeniesione zostało w ulicę **Sobieskiego l. 30.** 886

**Mężczyzna** poszukuje stałej posady za nadanie takowej ofiaruje 100 zhr. Zgłoszenie poste restante Lwów D. D. 888

**Miód** (lipiec) w plastrach klgr. po 80 ent. poleca handel korzeni i delikatesów Stanisława Mańczukowskiego ul. Krasickich 7. 868

**Praktykanta** z ukończoną IV. klasą gimn. lub real., posiadającego rodziców w miejscu, przyjmie magazyn A. Krzysztofowicza we Lwowie, plac Halicki 2.

**Piękna nowa willa na Zofio-wcu** w nader uroczym i malowniczym położeniu przy ulicy św. Zofii 25. jest wraz z ogrodem **zaraz do sprzedania lub wynajęcia.** Wiadomość na miejscu. 831

**Dwie panienki** znajdują umieszczenie, staranną opiekę od 15. września na wsi obok Żółkwi. Przygotowane od 1 do 8 klasy rutynowana nauczycielka, udzielająca również gry na fortepianie. Konwersacja francuska i niemiecka. Wąlkowska Glińsko 869

Poszukuje się młodego inteligentnego człowieka z paroletnią praktyką w dobrych gospodarstwach do zarządu folwarku pod okiem właściciela. Odpisy świadectw pod adresem Zarząd dóbr Borki na 4, poczta Touste. 846

**Tanie grunta budowlane,** suche, wysoko położone, z przesiłcznym widokiem na miasto, przy ulicy Kościopalnej. Schenk plac Chorążczyzny liczba 4. 817

**Apteka** poszukuje ucznia. Zymirski Lubaczów.

**20% taniej** jak w większych miastach. **Ognie sztuczne ogrodowe** poleca **Bukowczyk i Milewski w Samborze.** 447

**Para koni szpaki** 5-letnie 15 i 12 miary do sprzedania razem lub pojedynczo. Wiadomość u portjera w hotelu Krakowskim. 884

**Zbłąkany pies legawy** ciemnobrązowej maści znajduje się od 31. lipca w komisariacie III dzielnicy do odebrania.

**Pierwszorzędny hotel** z kompletnym urządzeniem i restauracją przy najruchliwej ulicy zaraz do sprzedania. Zgłoszenia po informację zarząd hotelu **angielskiego w Kolomyji.** 897

**Czeladnik** blacharski L. Kuczyński został 2/3 bezobecnosci przez dzielnice I. wyprowadzony, nie wiem zaco, bo gospodarzowi płacę punktualnie żona brzemienna pozostała napađnięta i leży słaba, za które to napađnięcie zmuszony będę szukać sprawiedliwosci i wynadgroźdenia. Ulica Kochanowskiego liczba 52. a. 895

**Poszukuje się** spółnika z kapitałem 600 zhr. do 800 zhr. Spółnik otrzyma posadę inkasenta (kasjera) z pensją roczną 480 zhr., zaś od kapitału 15%. Kapitał włożony, wrazie wypowiedzenia spółki zostanie zwrócony. Zgłoszenia pod „Bez ryzyka“ przyjmują admin. Kurjera Lwowskiego. 894

**Młoda panienska,** sierota, lat 18 z VI klasą z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca jako bona lub do gospodarstwa. Zgłoszenia w administracji pod B. D. 891

**Młodzieniec,** dobrze wychowany, chętny do pracy, znajduje umieszczenie w handlu korzennym W. Michalik, ul. Gródecka l. 52. **we Lwowie.** 893

**Urząd pocztowo-telegraficzny** w Grubowicze przyjmie praktykanta lub praktykantkę. 896

**Potrzebna** na wieś **nauczycielka** do dziewczynki z 5. i chłopca z 1 klasy. Język francuzki i muzyka niezbędna. Oferty z podaniem warunków umiarkowanych i załączeniem kopii świadectw adresować: Orłowski Morańce o. p. Krakowice, przy Radymnie. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Tamże poszukuje się uczciwej sieroty w 13 — 14 roku, którąby opieka za niąkę dać chciała. 892

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**4 3 pokoje** ect. **2 pokoje, przedpokój i pokoje kawalerskie.** Stajnię wynajmuje Zarząd realności i Emila Beremiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

**2 pokoje,** kuchnia, pokój kawalerski. Długosza 23. 677

**6 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego l. 26 687

**Pokój kawalerski** umeblowany z usługą zaraz do wynajęcia. Zimorowicza boczna l. 9. a. 852

**Całe drugie piętro,** front, składające się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią i wszystkich przynależności, od 1. września do wynajęcia ul. Teatralna l. 8. Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachiewicza przy pl. Marjaekim l. 11. 780

**Dwa pokoje** dla panów kawalerów są zaraz do wynajęcia na III. piętrze ul. Halicka l. 10. 798

**3 pokoje,** nyża, kuchnia od 15. sierpnia Gancarka 28. 883

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego l. 12 obok c. k. na miasteczku **od 1. października** na II. pitrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica 586

**4 ładne pokoje** z przynależ. I piętro przy ul. św. Marka 10. od 1. października. 599

**Pomieszkania** przy ulicy bocznej Zyzakowskiej l. 13 1/4 A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 3 do 5 popoł. tamże. 889

**Ogłoszenie.**

Zarząd Kółka rolniczego w Kałuszu oznajmia, iż zajmuje się dostawą kainitu z ek. saliny kałuskiej do dworca kolejowego w Kałuszu po cenie 12 ct. od centnara metrycznego.

Kałusz, dnia 27. lipca 1892.

Rok założenia 1855

**Tadeusz Miłaszewski**

zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3. poleca swój

skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych, szwarcwaldskich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. Naprawy i zamówienia z prowincji uskutecznią się w możliwie krótkim czasie.

# CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE  
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Maison Hermann-Lachapelle **J. BOULET & Cie Successeurs.**

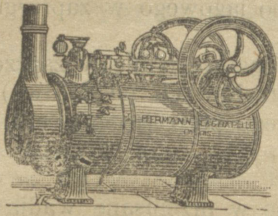
31 et 33, rue Boinod, a Paris.

KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ.

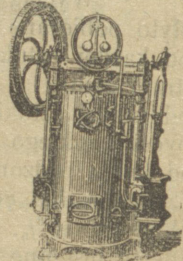
Cztery Medale Złote na Wystawie powszechnej w Paryżu roku 1889.

## SPECJALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH

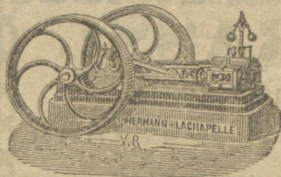
Maszyny parowe  
horyzontalne pół-stałe  
Kotły o zwrótnym płomieniu  
o 1 lub 2 cylindrach  
o sile 4 do 100 koni.



Maszyny parowe  
prostopadłe pół-stałe  
o sile 1 do 20 koni.



Maszyny parowe  
horyzontalne stałe.  
o 1 lub 2 cylindrach  
o sile 3 do 250 koni.



Te maszyny funkcjonowały na Wystawie w Moskwie.  
Maszyny parowe do instalacji oświetlenia elektrycznego.  
Przesyłka bezpłatna prospektów z wszelkimi warunkami.

Ważne na sezon letni!

## CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

we Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 5.

poleca:

plóciénka i zefiry na ubrania damskie, wyborne oxfordy na koszule kolorowe, płótna żaglowe na ubrania i pruszniki, dreliszki na liberję dla służby, siecie myśliwskie, chodaki do polowań błotnych, sandałki dla dzieci, kobiet i mężczyzn.

- bieliznę kąpielową, rękawice, ręczniki i płaszczki szorstkie do nacierania,
- wyborne hamaki ogrodowe,
- siatki do chmielu, wantuchy na chmiel, ogrodowe fotele, kanapki, stoliki i krzesła robotą koszykarską, oraz składowe z listewek drewnianych.

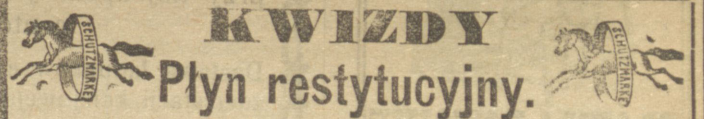
Wszystko wyrob krajowy!

Wszystko wyrob krajowy!

Dyplom honorowy  
Zagrzeb.

1891

Złoty medal  
Temeszwar.



Woda do mycia koni. Cena flaszki 1 ztr. 40 ct. w. a.

Od lat 30 w użyciu w stajniach dworów, w większych stajniach wojskowych i cywilnych, do wzmocnienia przed i do odzyskania sił po wielkich wyczerpaniach, przy zwichnięciach, wykręceniach, sztywności ścięgu i t. d. usposabia konia do znacznych wysiłków przy trenowaniu.

Należy uważać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie Kwizdy płynu restytucyjnego. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

GŁÓWNY SKŁAD

## Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austr. i król. ram. dostawca nadworny, apteka cyrkul. w Kornenburgu koło Wiednia.



## Fabryka Cementu i wapienników

w Szczakowej (Galicia)

poleca swój za doskonały uznany, w r. 1887 dwoma srebrnymi medalami państwowymi, oraz dyplomem honorowym odznaczony

## Szczakowiecki Portland-Cement

Wyłączny skład i zastępstwo dla Lwowa i Galicji wschodniej

u pana **Franciszka Zagórskiego** we Lwowie,

ulica Pańska. 1 17 Telefon nr 39

## Nagniotki

niszczy pewnie, bez bólu i radykalnie

## NEKROTON

(cena 25 ct. w. a.)

wyrobu

**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

magistra farmacji

Lwów Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

## J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

## Pilipton

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znikomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 ztr. 50 ct.

## Puder książęcy

biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białosć i delikatność. Cena pudełka 1 ztr.

## Woda lwowska

Przyjemny, delikatny i długotrwający zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowana i wyszczególniona. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 ztr. 50 cent.

## Ważne dla JWPanów właścicieli dobr

**Olivy do maszyn** najlepszego gatunku dla maszyn parowych za 100 kg. 34 zł. dla maszyn kieratowych 28 zł. dla maszyn gorzelniowych 28 zł. jakoteż wszelkie inne olivy. Smarowidło najlepszej jakości 11 zł. loco do każdej stacji kolejowej.

Poleca również i utrzymuje na składzie:

**Pasy do maszyn,** weże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materiałów

## J. SPÄTA

Lwów, ulica Kaźmierzowska 1. 28.

odzien  
Czar  
nika na  
je, salo  
strych  
6  
I piętro  
1. 1. pa  
99  
znej Ły  
3 pokoje  
e, przed  
erskie od  
Wiado  
5 popo  
39  
nicze-  
ajmia,  
stawa  
y ka-  
kolei  
ie 12  
metry  
1892.  
5  
wski  
ka 1. 3.  
zonko-  
nnych,  
dróżn.  
wa pod  
ówienia  
w mo

Zastępca dla Galicji pierwszego ogólnego Stowarzyszenia urzędników austriacko-węgierskiej monarchii w Wiedniu, mieszka we Lwowie ul. Sapichy l. 15 pierwsze piętro, przyjmuje zgłoszenia do zabezpieczenia życia we wszystkich formach, **udziela wyjaśnień co do pożyczek** tak hipotecznych, jakoteż i osobistych.

### KONKURS

na dwie posady nauczycielek robót ręcznych kobiecych przy szkole

#### Stowarzyszenie Pracy kobiet

w **Kołomyży** od dnia 1. września b. r. a mianowicie: nauczycielki starszej z płacą 300 zlr., młodszej 240 zlr. rocznie.

Pierwszeństwo mieć będą petentki posiadające świadectwa ukończonych kursów robót ręcznych kobiecych przy szkołach fachowych i władające językiem polskim. Wymaga się od nauczycielek pięciogodzinnej nauki dziennie, a od starszej oprócz tego nadzoru nad wykonywaniem robót przyjmowanych od stron przez pracownię Stowarzyszenia. Podania wraz z załączeniem świadectw wnosić należy najdalej do 15. sierpnia 1892 do Wydziału Stowarzyszenia Pracy kobiet w Kołomyży.

Sekretarka: Przewodnicząca:  
M. Krasucka. H. Morełowska.



### PLÓTNA DOMOWE

czysto niciane  
szafka 3 1/2 metr. długie  
zł 850, 0, 11 12  
najlep. przedzy zł. 12, 13, 14  
Płótno na prześcieradła.  
185 cm. szer. 14 1/2 metr. długie,  
zł. 13-50, 14, 15, 16, na  
6 lub 7 prześcieradeł  
Płótno na pieluszki  
szafka 2 3 metr. po zł. 6-25  
750 i 850.  
Chustki do nosa niciane  
tuzin zł. 2-40, 2-80, 3-40, 4.  
Serwetki stołowe  
tuzin zł. 2-80, 3-75, 5-25.  
Obrusy na 6 osób  
złr. 2-75, 1-25, 1-65, 2-15  
Serwetki deserf. z frędzlami  
tuzin zł. 1-60, 2, 2-80, 3-60.  
Garnitury kawowe kolor.  
z 6 cioma serwetkami,  
zł. 2, 3, 3-70, 4  
Feczniczki niciane  
tuzin zł. 3, 3-30, 4, 4-60.  
Scierki płócienne  
tuzin zł. 2, 3, 3-60.  
poleca handel

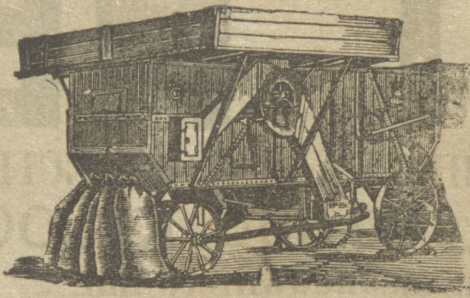
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

### Kupno i sprzedaż

dóbr ziemskich rozmaitego obszaru, folwarczków i małomiasteczkowych realności, kamienie, gruntów pod wille i domy we Lwowie i na prowincji, hoteli, lasów różnego drzewostanu. Dzierżawy dóbr, wyjednywanie i konwersja pożyczek hipotecznych.

#### J. Topolnicki

em. urzędnik Banku Austr.-węgier. Koncesjonowana Agencja handlowo-przemysłowa. Lwów, ulica Pańska l. 13.



### J. NEUBERGER i Spółka

we Lwowie, ul. Gródecka l. 26

Filja fabryki maszyn F. Wichterlego w Prościejowie. (Prosnitz)

polecają jako specjalność pierwszorzędą: Młocarnie z kutą tarczą sztyftową, kieraty bezpieczeństwa czysto angielskiego odlewu, angielskie lokomobile i młocarnie parowe Horubye & Sons w Grantham, siewniki rzędowe, oryginalne pługi i czterokobowce Pracnera, pompy, wagi, sikarki, wialnie, młynki Backera itp. Mączkę kościaną c. k. uprz. fabryki Marguliesia w Jarosławiu. Cenniki gratis i franco. Referencje pierwszorzędne.

## ALFRED RASSL

Opawa (Szląsk austriacki)

poleca na uprawę jesienną

w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościane, superfosfaty,

żużle Thomasa

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy u prawy na żądanie gratis i franco.

## Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany

### WIEDŃSKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO

(WIENER BANK-VEREIN)

WIEDŃ

I., Herrengasse 8.

Conto czeków pocztowych nr. 826.045.

Kasy depozytowe

i kantory wymiany w Wiedniu:

II., Praterstrasse Nr. 15,  
IV., Wiedner Hauptstrasse Nr. 8,  
VI., Mariahilferstrasse Nr. 75.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego rozpoczęło swe czynności. Działy interesów, któremi się szczególnie zajmuje, są:

1. Kupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, obligów pierwszeństwa, akcji i losów, jakoteż walut i dewiz;
2. Przyjmowanie wkładek pieniężnych z najkorzystniejszym oprocentowaniem z terminem wypowiedzenia i bez;
3. Odosobnione przechowanie i administrowanie papierów wartościowych. Przytem zwraca się uwagę na ustanowienie Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego, wedle którego efekty w obrocie Conto-Corrent utrzymuje się w przechowaniu i administracji bezpłatnie.
4. Eskont i incasso kuponów i wylosowanych papierów wartościowych.
5. Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;
6. Wykonanie poleceń na wszystkich giełdach kraju i zagranicy;
7. Asekuracja losów i innych papierów wartościowych od strat wskutek wylosowania:
  - a) Odszkodowaniem przez zamianę wylosowanego papieru na inny tego rodzaju, niewylosowany;
  - b) Wypłaty w gotówce dyferencji straty, powstałej przez wylosowanie;
8. Rewizja numerów losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu;
9. Wydawanie promes do wszystkich ciągnień.

Zapewnia się bez wyjątku najakuratniejsze wykonanie wszelkiego rodzaju poleceń tak w kantorach wymiany, jakoteż w drodze korespondencji. Interesa stron będą pod każdym względem szanowane i popierane, informacji będzie się udzielać najobszerniej i najgruntowniej, ułatwienia i korzyści każdego rodzaju, jakie kapitał połączony z fachowem doświadczeniem podawać mogą, będą najchętniej używane.

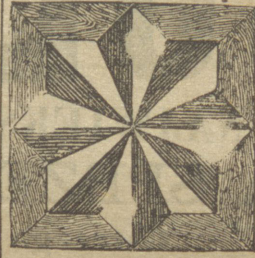
PASY do MASZYN  
OLIWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ I DROBNEJ SPRZEDAŻY

u Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek liczb 38.

### Parkiety i posadzki deszczukowe



crax  
krzesła ogrodowe  
peleca  
parowa fabryka  
**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie.



Wydział powiatowy L. 1646.

### Ogłoszenie licytacji.

Ponieważ rozpisana tutejszym reskryptem z dnia 6. bm. l. 1524 na dzień 20. bm. licytacja celem wydzierżawienia do chodu z myta drogowego na rok jeden na drodze powiatowej Żydaczów Żurawno na stacji mytniczej w Smuchowie nie odniosła pożądanego skutku, — rozpisuje przeto Wydział powiatowy niniejszem ponowną publiczną licytację ofertami pisemnymi i ustnymi w powyższym celu.

Wyciąg z warunków licytacyjnych:

Myto pobierane będzie wedle następującej taryfy:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu po 3 (trzy) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła ciężkiego i koni wierzchowych po 2 (dwa) centy;
- c) od bydła pędzonego drobnego po 1 (jeden) cent.

C-na fiskalna 800 zlr.

Wadium 10%.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadja i należycie opieczetowane wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 10. sierpnia br.

Ustna zaś licytacja odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego dnia 11. Sierpnia b. r. o godzinie 11. przedpołudniem.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze tutejszem.

Z Wydziału Rady powiatowej

Żydaczów dnia 22. lipca 1892.

Prezes:  
Winnicki.

Sekretarz:  
Stołowicz.